VII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI FINANSÓW PUBLICZNYCH**
(NR 448)
z dnia 19 marca 2015 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Finansów Publicznych (nr 448)

19 marca 2015 r.

Komisja Finansów Publicznych, obradująca pod przewodnictwem poseł **Krystyny Skowrońskiej (PO)**, przewodniczącej Komisji, oraz poseł **Bożeny Szydłowskiej (PO)**, zastępcy przewodniczącej Komisji, zrealizowała następujący porządek obrad:

– rozpatrzenie wniosku o powołanie podkomisji nadzwyczajnej do sprawy realizacji ustawy o spółdzielczych kasach oszczędnościowo-kredytowych,

– rozpatrzenie sprawozdania Podkomisji stałej do spraw instytucji finansowych o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo bankowe, oraz niektórych innych ustaw (druk nr 1441).

W posiedzeniu udział wzięli: **Izabela Leszczyna** sekretarz stanu w Ministerstwie Finansów wraz ze współpracownikami, **Jerzy Bańka** wiceprezes Związku Banków Polskich wraz ze współpracownikami, **Krzysztof Buczyński** starszy radca w Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa, **Adrian Karkoszka** specjalista w Departamencie Prawnym Konfederacji Lewiatan

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Michał Nowak**, **Mariusz Pawełczyk**, **Monika Żołnierowicz-Kasprzyk** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Wojciech Białończyk**, **Jacek Markiewicz** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodnicząca poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Dzień dobry państwu.

Otwieram posiedzenie Komisji Finansów Publicznych.

Stwierdzam kworum.

Porządek dzisiejszego posiedzenia…

Państwa na końcu stołu przy drzwiach, panią poseł albo pana posła, poprosiłabym o zamknięcie drzwi, bardzo proszę.

Stwierdzam kworum.

Porządek dzisiejszego posiedzenia przewiduje rozpatrzenie sprawozdania podkomisji stałej do spraw instytucji finansowych o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw, które będzie przedstawiał przewodniczący Podkomisji stałej do spraw instytucji finansowych, pan poseł Wiesław Janczyk.

Zanim przystąpimy do zatwierdzenia porządku dziennego, chciałabym poinformować panie i panów posłów, że odbyło się posiedzenie prezydium Komisji Finansów Publicznych. Jednym z jego tematów była między innymi sprawa powołania podkomisji nadzwyczajnej do spraw realizacji ustaw o spółdzielczych kasach oszczędnościowo-kredytowych. W tym zakresie prezydium zgodnie uznało i wyraziło zgodę na powołanie tej podkomisji oraz umieszczenie tego punktu w porządku dzisiejszego posiedzenia. W związku z tym chciałabym zaproponować, żeby rozszerzyć porządek dzienny właśnie o ten punkt i, żeby rozpatrywać go jako pierwszy punkt tego posiedzenia.

Czy są zatem uwagi państwa posłów do porządku, który został państwu zaproponowany i do wniosku o rozszerzenie porządku posiedzenia?

Nie widzę.

Czy jest sprzeciw, abyśmy przyjęli taki porządek posiedzenia?

Nie widzę.

Stwierdzam zatem, że porządek obrad rozszerzony o punkt dotyczący powołania podkomisji nadzwyczajnej do spraw realizacji ustaw o spółdzielczych kasach oszczędnościowo-kredytowych został przyjęty jednomyślnie.

W imieniu państwa posłów chciałabym przywitać przedstawicieli naczelnych organów administracji państwowej oraz innych urzędów i instytucji państwowych uczestniczących w dzisiejszym posiedzeniu. Witam panią Izabelę Leszczynę, sekretarz stanu w Ministerstwie Finansów i osoby pani minister towarzyszące oraz pana Jerzego Bańkę, wiceprezesa Związku Banków Polskich. Panu prezesowi nikt nie towarzyszy.

Przystępujemy zatem do realizacji porządku dziennego. Tak, jak złożyłam wniosek o rozszerzenie porządku dziennego, chcę poinformować, że – zgodnie z regulaminem Sejmu – do rozpatrywania różnych spraw we właściwości komisji sejmowych jest również powoływanie podkomisji, które mogą się takimi sprawami zajmować. Ta propozycja w sprawie powołania podkomisji nadzwyczajnej do spraw realizacji ustaw o spółdzielczych kasach oszczędnościowo-kredytowych...

Myślę, że każdy z nas ma w pamięci wczorajsze posiedzenie i świadomość złożoności spraw w tym zakresie, potrzeby realizowania procesów restrukturyzacyjnych i naprawczych. Chciałabym zatem, aby stały się one przedmiotem zainteresowania tej podkomisji, ale szeroko zapisane bez określenia katalogu spraw, którymi zajmie się ta podkomisja, aby w trybach, które są opisane, jeśli chodzi o funkcjonowanie podkomisji, mogły być podejmowane decyzje dotyczące zagadnień poruszanych na jej posiedzeniach.

Chciałabym również poinformować, że prezydium Komisji Finansów Publicznych wyraziło zgodę na powołanie trzynastoosobowej podkomisji. Parytety w tej podkomisji byłyby następujące: Platforma Obywatelska – sześć miejsc, Polskie Stronnictwo Ludowe – jedno miejsce, Klub Prawo i Sprawiedliwość – trzy miejsca, Klub Sojusz Lewicy Demokratycznej – jedno miejsce, Zjednoczona Prawica – jedno miejsce oraz posłowie niezrzeszeni – jedno miejsce.

Chciałabym zapytać, bo to jest do rozstrzygnięcia przez Komisję, czy są inne propozycje w sprawie liczebności i parytetów w tej podkomisji nadzwyczajnej?

Pani poseł Maria Zuba, bardzo proszę.

Poseł Maria Zuba (PiS):

Przepraszam, pani przewodnicząca, jak te parytety są liczone, że na trzynaście miejsc sześć miejsc ma Platforma a Prawo i Sprawiedliwość ma trzy miejsca?

Jak liczy się te procenty, że wychodzą potem takie liczby?

Przewodnicząca poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Chcę państwu powiedzieć…

Poseł Maria Zuba (PiS):

A jakie jest przedstawicielstwo niezrzeszonych?

Przecież jeżeli są niezrzeszeni to, po raz pierwszy, słyszę, że miejsca otrzymują właśnie niezrzeszeni.

Od kiedy takie zasady funkcjonują i na podstawie jakiego zapisu w regulaminie Sejmu?

Przewodnicząca poseł Krystyna Skowrońska (PO):

To jest propozycja, która została przygotowana. Tak dzieje się nie pierwszy raz.

Jeżeli są pytania ze strony państwa posłów, to poproszę do mikrofonu. Proszę o zgłaszanie się tak, abyśmy mogli o tym porozmawiać.

Chcę powiedzieć, że w trybie prac Komisji ustalono parytety. I te parytety w takiej formule, w jakiej one są przedstawiane, były każdorazowo realizowane. W tym przypadku… W przypadku powołania podkomisji dziewięcioosobowej ten parytet liczby miejsc Klubu Platforma Obywatelska do Klubu Prawo i Sprawiedliwość wynosił również jak dwa do jednego. W przypadku podkomisji trzynastoosobowej zaokrąglenie daje taki parytet i taki podział, jaki został zaproponowany.

Jeżeli są inne państwa propozycje to właśnie jest to odpowiedni moment. Zadałam państwu pytanie, czy jest zgoda i czy są inne propozycje. Jeżeli są inne propozycje, to proszę o ich zgłoszenie, bo tak obradujemy na posiedzeniu Komisji.

Poseł Maria Zuba (PiS):

Pani przewodnicząca, jeżeli ustalamy parytet to, wobec pełnego składu podkomisji, czyli trzynastu lub dziewięciu osób a nie, że stosunek reprezentacji Platformy Obywatelskiej do Prawa i Sprawiedliwości.

Rano ustalaliśmy skład podkomisji, w której był dziewięcioosobowy skład. Wtedy mieliśmy reprezentację trzyosobową. Teraz podkomisja jest trzynastoosobowa i nadal Prawo i Sprawiedliwość ma trzy osoby, ale Platformie wzrosła liczba członków o jedną.

Przewodnicząca poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Czy pani poseł ma propozycje?

Poseł Maria Zuba (PiS):

Tak, mam.

Przewodnicząca poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Proszę uprzejmie o propozycję.

Poseł Maria Zuba (PiS):

Cztery osoby z Klubu Prawo i Sprawiedliwość, czterech posłów z Klubu Prawo i Sprawiedliwość.

Przewodnicząca poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Chciałabym zapytać, czy są jeszcze inne propozycje?

Mamy również realizowany w Komisji wariant piętnastoosobowej podkomisji, który wskazuje zgodnie z przygotowanym wyliczeniem, że parytety są następujące: Platforma Obywatelska – siedem miejsc, Polskie Stronnictwo Ludowe – jedno miejsce, Klub Prawo i Sprawiedliwość – cztery miejsca, Sojusz Lewicy Demokratycznej – jedno miejsce, Zjednoczona Prawica – jedno miejsce i, w tym przypadku, posłowie niezrzeszeni, którzy są w składzie podkomisji – również jedno miejsce.

Mogę zaproponować (myślę, że możemy się na to zgodzić), żeby to była piętnastoosobowa podkomisja. Czy jest sprzeciw, aby powołać piętnastoosobową podkomisję?

Nie widzę.

Parytet wskazałam. Jeszcze raz przypominam: Klub Platforma Obywatelska – siedem miejsc, Klub Polskie Stronnictwo Ludowe – jedno miejsce, Klub Prawo i Sprawiedliwość – cztery miejsca, Klub Sojusz Lewicy Demokratycznej – jedno miejsce, Zjednoczona Prawica – jedno miejsce i posłowie niezrzeszeni – jedno miejsce. Mówiliśmy o piętnastoosobowej podkomisji.

Czy do tego parytetu jest sprzeciw?

Nie ma.

Stwierdzam zatem, że wybraliśmy podkomisję nadzwyczajną do spraw realizacji ustaw o spółdzielczych kasach oszczędnościowo-kredytowych w piętnastoosobowym składzie. Chciałabym zatem poprosić, aby poszczególne kluby zgłosiły swoich reprezentantów.

Klub Prawo i Sprawiedliwość, bardzo proszę. Pan przewodniczący Janczyk.

Poseł Wiesław Janczyk (PiS):

Pani przewodnicząca, pragnę zgłosić następujące propozycje personalne do składu przedmiotowej podkomisji: pani Maria Zuba, pan Jerzy Materna, pan Jerzy Szmit i pan Jerzy Żyżyński.

Przewodnicząca poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Chciałabym poinformować, że ze strony Polskiego Stronnictwa Ludowego został zgłoszony pan przewodniczący Jan Łopata.

Oświadczył, że wyraża zgodę na to, żeby został członkiem tej podkomisji.

Uprzejmie proszę o podanie propozycji przez Klub Sojusz Lewicy Demokratycznej.

Poseł Krzysztof Kłosowski (SLD):

Pani przewodnicząca, ze strony SLD – Krzysztof Kłosowski.

Przewodnicząca poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Pan poseł Krzysztof Kłosowski, Sojusz Lewicy Demokratycznej.

Zjednoczona Prawica?

Poseł Andrzej Romanek (ZP):

Andrzej Romanek.

Przewodnicząca poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Andrzej Romanek.

Chciałabym zaproponować również ze strony Platformy Obywatelskiej panią poseł Joannę Muchę, panią poseł Renatę Zarembę, panią poseł Grażynę Ciemniak, panią poseł Zofię Czernow, pana posła Jacka Brzezinkę, pana posła Marcina Święcickiego a także pana posła Charłampowicza.

Prosimy o sekundę zwłoki.

Chcę poinformować, że ze strony Klubu Platforma Obywatelska zostały zgłoszone następujące osoby: pani poseł Joanna Mucha, pani poseł Renata Zaremba, pani poseł Grażyna Ciemniak, pani poseł Zofia Czernow, pan poseł Charłampowicz, pan poseł Marcin Święcicki i pan poseł Jacek Brzezinka.

Chcę również poinformować, że przeprowadziłam rozmowę o powołaniu w skład podkomisji przedstawiciela niezrzeszonych posłów. Rozmawialiśmy o tym z panem przewodniczącym Kopycińskim. Chciałabym zaproponować, aby pan poseł Kopyciński również pracował w tej podkomisji, jeżeli oczywiście wyraża zgodę.

Zapytam wszystkich zgłoszonych kandydatów, czy ktoś ze zgłoszonych państwa posłów nie wyraża zgody na pracę w podkomisji nadzwyczajnej, którą chcemy powołać?

Rozumiem, że wszyscy państwo zgłoszeni: pani poseł Maria Zuba, pan poseł Materna, pan poseł Jerzy Szmit, pan poseł Jerzy Żyżyński, pan poseł Kłosowski, pan poseł Romanek, panie posłanki: Joanna Mucha, Renata Zaremba, Grażyna Ciemniak, Zofia Czernow, posłowie: Jarosław Charłampowicz, Marcin Święcicki, Jacek Brzeziński i pan poseł Sławomir Kopyciński…

Przepraszam bardzo – i pan poseł Jan Łopata. Dziękuję pani poseł Tokarskiej. Tak, również pan poseł Jan Łopata.

Czy jest sprzeciw wobec propozycji, aby podkomisja została powołana w tym składzie? Nie widzę.

Stwierdzam zatem, że podkomisja została wybrana jednomyślnie w tym składzie osobowym. Podkomisja może pracować. Chcę również poinformować, żeby to było jasne dla państwa posłów, i poprosić, żeby po zakończeniu tego posiedzenia Komisji posłowie, którzy zostali wybrani do tej podkomisji, pozostali w celu wyboru przewodniczącego tej podkomisji. Przewodniczącemu podkomisji (bo w trakcie posiedzenia Prezydium ze strony Klubu Prawo i Sprawiedliwość został zgłoszony wniosek, żeby te posiedzenia odbywały się w trybie jawnym, ale my tego nie możemy rozstrzygnąć) przysługuje podjęcie decyzji, w jakiej formule będzie się odbywało dane posiedzenie, czy to będzie posiedzenie jawne, czy to będzie posiedzenie niejawne, w zależności od tego, jak zostanie określony poziom dostępu, jeśli chodzi o zakres informacji niejawnych, więc w zależności od klauzuli tajności.

W tej sprawie to wszystko.

Kolejny punkt to rozpatrzenie poselskiego projektu ustawy. 26 lipca 2013 r. Sejm skierował poselski projekt ustawy do Komisji Finansów Publicznych (to jest druk nr 1441). Komisja skierowała ten projekt do podkomisji stałej do spraw instytucji finansowych. Na posiedzeniu w dniu 4 lutego podkomisja przyjęła sprawozdanie. Jest ono dostępne na poselskich iPadach i w systemie *secure sources*.

Przystępujemy do rozpatrzenia tego sprawozdania. Proszę pana Wiesława Janczyka o zreferowanie prac podkomisji.

Poseł Wiesław Janczyk (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, pragnę przedstawić sprawozdanie Podkomisji stałej do spraw instytucji finansowych dotyczące projektu ustawy zawartego w druku sejmowym nr 144, dotyczącego zmian w ustawie – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw.

Przypomnę, że jest to projekt poselski, posłów Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Pierwsze czytanie tego projektu odbyło się na sali plenarnej w czasie posiedzenia Sejmu. Może warto wspomnieć, że wówczas proporcją: 220 głosów przeciw, 224 głosów za, przy 3 głosach wstrzymujących się, projekt nie został odrzucony i został skierowany do dalszych prac właśnie do Komisji Finansów Publicznych a potem – do podkomisji stałej, która w dniach 11 września 2013 r., 22 stycznia, 29 maja 2014 r. oraz 4 lutego 2015 r. obradowała i pracowała nad tym dokumentem, omawiając w dużym zakresie skutki i konsekwencje tej proponowanej regulacji prawnej.

Ostatecznie, podkomisja wniosła o odrzucenie powyższego projektu ustawy proporcją głosów 4 do 2.

Może warto tutaj przypomnieć, że proponowana regulacja dotyczyła próby zmiany prawa bankowego, które na dzisiaj przewiduje możliwość wystawiania przez banki tytułów egzekucyjnych jako wierzycieli z pominięciem drogi postępowania rozpoznawczego przed sądem powszechnym i uzyskania takiej drogi w trybie skróconym, która zapewnia możliwość wystawiania tytułów egzekucyjnych. Powoduje to, zdaniem wnioskodawców, dużą dysproporcję i nierównowagę stron, tym bardziej że na dzisiaj banki stały się w przeważającej części instytucjami komercyjnymi i właściwie nie wszyscy znajdują wystarczająco dużo podstaw do tego, żeby mogły mieć tak potężne narzędzie jak bankowy tytuł egzekucyjny (BTE).

W toku dyskusji podejmowano, podnoszono taki fakt, że w czasie kryzysu na rynku opcji walutowych ten tytuł bankowy był taki narzędziem, które nie pozwalało na obiektywne zważenie argumentów stron, że często było ono nadużywane i nie pozwalało na procesowe ustalenie winy czy też obrony. Stało się ono powodem podejmowania czasami być może pochopnych decyzji gospodarczych polegających na zamianie zobowiązań wynikających z tych umów, które nie zostały zobiektywizowane w postępowaniu procesowym, na wieloletnie zobowiązania. Wielu przedsiębiorców straciło dorobek czasów transformacji, a często dorobek całego swojego życia.

Przypomnę też obecny kontekst kredytów walutowych. Te wszystkie zdarzenia gospodarcze o ogromnej skali powodują, że dyskusja na temat możliwości użycia tego narzędzia a zwłaszcza – na temat tej dysproporcji i nierównowagi stron, musi być dyskusją podejmowaną, musi być dyskusją otwartą. Ona nie po raz pierwszy trafia na forum Komisji Finansów Publicznych. Tym razem trafiła w takiej wersji.

Mogę tylko nadmienić, że równolegle procedowaliśmy również inną koncepcję zmiany prawa bankowego, która był zmianą, ale może w trochę lżejszym zakresie, zgłoszoną z inicjatywy Klubu Parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe. Tym niemniej jednak tamten druk sejmowy, któremu nadano podobny bieg, stał się bezprzedmiotowy z uwagi na to, że z grona posłów wnioskodawców ubyło parę osób w związku ze zmianami personalnymi po wyborach samorządowych, co spowodowało, że Polskie Stronnictwo Ludowe wycofało jakby z dalszych prac tenże dokument. Mogę powiedzieć tak, że ten długi czas, który nas dzieli od momentu pierwszego czytania na forum Sejmu do momentu, w którym podkomisja przedstawia swoje sprawozdanie, był spowodowany tym, że podejmowano próby wspólnego procedowania tych dokumentów, które – zwłaszcza jeśli chodzi o projekt Polskiego Stronnictwa Ludowego – zawierały szereg propozycji zmian, może nie tak daleko idących, ale liczyliśmy na to, że one też zostaną uzgodnione, że zostaną dopracowane, że uzyskają pozytywną opinię rządu. Na taką opinię też czekaliśmy. Ona ostatecznie została przedłożona.

Kończąc, chcę jeszcze raz powiedzieć, że podkomisja rekomenduje Komisji Finansów Publicznych odrzucenie tego projektu. Takie sprawozdanie niniejszym przedkładam i dziękuję wszystkim państwu, przede wszystkim paniom i panom posłom, ale też gościom podkomisji, którzy z zaangażowaniem podeszli do tego tematu i wnosili swoją pracę, swoje opinie i swoje uwagi, argumentując potrzebę takich czy innych rozwiązań.

Pragnę nadmienić, że jest tutaj na sali przedstawiciel wnioskodawców tego projektu, pan poseł Adam Abramowicz. Myślę, że będzie taka możliwość, żeby mógł zabrać głos.

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Bożena Szydłowska (PO):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący.

Uprzejmie proszę panią minister Izabelę Leszczynę o zajęcie stanowiska w tej sprawie. Dziękuję bardzo.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Finansów Izabela Leszczyna:

Bardzo dziękuję.

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, rząd w stanowisku, które przekazał Marszałkowi Sejmu, w październiku 2013 r. wyraził negatywną opinię w przedmiocie zmian zaproponowanych w projekcie.

To stanowisko prezentowaliśmy na posiedzeniach zarówno podkomisji jak i Komisji, więc nie będę powtarzała wszystkich argumentów, którymi kierował się rząd, formułując negatywne stanowisko. Powiem tylko, że to, co dla nas było istotne, to to, że projekt nie bierze pod uwagę analizy potencjalnych skutków wejścia w życie tej regulacji a, przede wszystkim, skutków finansowych dla klientów banków. Przecież nie będzie tak, że bank odstąpi od egzekucji. Ta egzekucja będzie prowadzona, ale będzie mniej sprawna i mniej efektywna a przez to będzie droższa, bo bank będzie musiał wykorzystać alternatywne instrumenty, jak – na przykład – oświadczenie o poddaniu się egzekucji, które łączy się z obowiązkiem uiszczania kosztów notarialnych, albo banki będą mitygowały ryzyko nieodzyskania wierzytelności w drodze dodatkowych umów ubezpieczenia, których koszty, co znowu jest oczywiste, będą musiały zostać przerzucone na klientów.

Warto pamiętać też o tym, że wyeliminowanie instytucji bankowego tytułu egzekucyjnego prawdopodobnie przełożyłoby się na – paradoksalnie – ograniczenie dostępności kredytów w sektorze bankowym, w szczególności dla tych klientów, którzy pochodzą z grup bardziej ryzykownych, to znaczy dla klientów o niższych dochodach, co wypychałoby tych klientów do sektora pozabankowego, co w żaden sposób nie jest dla nich ani tańsze, ani bezpieczniejsze.

Warto pamiętać też o tym, że banki jako instytucje prowadzące działalność też w oparciu o środki pieniężne powierzone pod tytułem zwrotnym są zobowiązane, żeby zachować szczególną ostrożność i zapewnić, że środki inwestowane w postaci kredytów muszą być odpowiednio zabezpieczone.

Warto też pamiętać o raporcie UOKiK dotyczącym badania rynku usług bankowych, z którego wynika, że banki przed przystąpieniem do wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego stosują czynności windykacyjne, to znaczy wysyłają zawiadomienia o powstaniu przeterminowanej należności, wezwania do zapłaty i upomnienia. Z tego raportu też jednoznacznie wynika, że banki są raczej nastawione na współpracę z klientami w formule wydłużenia okresu spłaty, zawieszenia płatności.

Projektodawcy mówią też, że projekt nie pociąga za sobą bezpośrednich skutków dla budżetu państwa, ale nie biorą pod uwagę wpływu proponowanej regulacji na działalność sądów, bo bez instrumentu bankowego tytułu egzekucyjnego banki skierowałyby te sprawy do sądów a więc konieczna byłaby analiza, jak to wpłynie na pracę sądów. Z pewnością niosłoby to skutki dla budżetu.

Może żeby trochę uspokoić państwa posłów wnioskodawców chciałabym zapewnić, że Ministerstwo Finansów pracuje obecnie nad implementacją dyrektywy w sprawie umów o kredyty hipoteczne. Ta dyrektywa będzie implementowana do ustawy – Prawo bankowe. W tej chwili założenia tej ustawy są konsultowane. Projekt ten przewiduje wprowadzenie szeregu dodatkowych obowiązków informacyjnych, które bank będzie musiał spełnić zanim wystawi bankowy tytuł egzekucyjny, jak choćby obowiązek napisania…

Dzisiaj klient *de facto* składa pisemne oświadczenie, bo ono jest zawarte w umowie, natomiast oczywiście to może być ten tak zwany drobny druczek, ale w tej implementacji, którą w tej chwili przygotowujemy, będzie to musiało być oddzielne pisemne oświadczenie i to z pewnością sprawi, że ta pozycja klienta, konsumenta wobec banku będzie pozycją bardziej równoprawną niż jest dzisiaj.

Konkludując, pani przewodnicząca, mając na uwadze to, co powiedziałam, rząd nie wyraża poparcia wobec poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo bankowe.

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Bożena Szydłowska (PO):

Bardzo dziękuję, pani minister.

Otwieram dyskusję.

Czy ktoś z państwa posłów chciałby zabrać głos?

Bardzo proszę, pan poseł Abramowicz.

Poseł Adam Abramowicz (PiS) – spoza składu Komisji:

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, jestem przedstawicielem wnioskodawców, którzy ten projekt wnieśli.

Z wielkim zaskoczeniem i ubolewaniem wysłuchałem stanowiska polskiego rządu w tej sprawie dlatego, że rząd staje po stronie prywatnych firm – banków, a przeciwko Polakom – osobom fizycznym i firmom, dla których BTE jest niekorzystny. Wynika to wprost z analizy, którą przygotowało Biuro Analiz Sejmowych. Państwo macie dostęp do tej analizy. Tam wprost jest napisane, że jest on niekorzystny dla firm, dla obywateli, dla państwa polskiego, jest on korzystny jedynie dla banków. Czas już nadszedł, aby Polska wróciła do rodziny normalnych europejskich krajów, gdzie gospodarka rynkowa opiera się na równości szans i gdzie państwo stoi na straży tych równych szans i gwarantuje pełen obiektywizm obrotu gospodarczego.

Sytuacja, która jest obecnie, jest taka, że państwo zrzekło się swoich prerogatyw w pewnym zakresie działania rynku na rzecz jednej strony sporów, które są nieodłącznym elementem obiegu gospodarczego. Jedna strona dzisiaj może sama decydować w sporach ze swoimi klientami.

Proszę państwa, takie rozwiązanie nie jest nigdzie w cywilizowanych państwach stosowane. Jest to relikt poprzednich czasów. Jeszcze w nielicznych państwach postkomunistycznych on gdzieś obowiązuje, ale kolejne państwa zrzucają z siebie to niekorzystne rozwiązanie. Ostatnio zrobiły to Węgry.

Jeśli chodzi o argumenty o tych kosztach, które to ponoć wzrosną, o tym, że ten kredyt stanie się mniej dostępny to, proszę państwa, jeżeli to jest tak wspaniały instrument i rząd polski twierdzi, że nie możemy jako Sejm znieść tego instrumentu, bo on jest korzystny dla gospodarki i korzystny dla obywateli to, dlaczego w państwach Europy tak zwanej Zachodniej tego instrumentu nie ma?

Powiem więcej, że na podkomisji była dyskusja, w trakcie której przedstawiciele banków twierdzili, że tylko dlatego Polska przeszła łagodnie przez kryzys w 2008 r., że w Polsce był BTE. Jeśli tak to, biorąc pod uwagę doświadczenia polskiego systemu bankowego i to, że ten instrument wpłynął tak znakomicie na ten system, wszystkie państwa europejskie już powinny forsować u siebie taką ustawę. Nikt jednak tego nie robi, bo proszę państwa, to jest element całkowicie sprzeczny z europejską, rzymską kulturą prawa. To jest coś, co jest niespotykane w normalnym rozumowaniu, jeśli chodzi o obieg gospodarczy. To jest jak, gdybyście państwo byli w sporze z sąsiadem o cokolwiek – o płot, jak w filmie „Sami swoi" Kargul i Pawlak a państwo dałoby Kargulowi prawo do rozstrzygania, kto ma rację w sporze sąsiedzkim. To jest, po prostu, całkowicie jakiś absurd.

Jeśli chodzi o koszty tak, jak tutaj ministerstwo mówi, że jeśli ta ustawa wejdzie w życie, to wzrosną koszty działania sądów. Proszę państwa, idąc tym tokiem myślenia, to żebyśmy w ogóle pozbyli się kosztów działania sądów, państwo mogłoby się wyrzec w ogóle rozstrzygania w każdym sporze – wtedy nie byliby potrzebni sędziowie, nie byłyby potrzebne sądy, lecz rozstrzygalibyśmy na zasadzie siły, na zasadzie – nie wiem? – zajazdów szlacheckich, jak to kiedyś było.

Tak nie może być.

Co chwila mamy kolejne afery związane z działaniem systemu bankowego. Ktoś poruszał w trakcie pierwszego czytania, że banki są instytucjami zaufania publicznego. Proszę państwa, może i są, tylko – jeżeli patrzy się na te kolejne wybuchające sprawy, frankowiczów, wcześniej ludzi, którzy kupowali opcje walutowe i kolejne – to widzimy, że BTE wywiera bardzo niekorzystny wpływ na cały przebieg tych procesów, bo jeżeli banki będą działały na zasadzie równouprawnienia to także udzielając kredytów, pro-

wadząc różne swoje akcje finansowe, będą musiały być bardziej ostrożne, będą musiały bardziej myśleć o tym, w jaki sposób później będą mogły odzyskać swoje środki.

Dzisiaj wielokrotnie okazuje się, że lekkomyślnie podejmowane różne decyzje przez banki powodują, że ludzie tracą majątek swojego życia, że są wyrzucani na bruk, idą pod mosty, i to widzimy. Jeszcze na dodatek nakłada się na to nasz sprawny system sprawiedliwości – patrz: komornicy, którzy zabierają rzeczy, które należą do dłużnika lub domniemanego dłużnika, nie patrząc na to, jakie są skutki społeczne tych działań.

Proszę państwa, przedstawia się nam tutaj takie argumenty, że w zasadzie trzeba by było tylko zmienić zasady działania BTE i już będzie lepiej – likwidować go nie trzeba. Można jednak przypatrzyć się całej historii procedowania przepisów dotyczących tego instrumentu. Proszę państwa, jakiś dziwny chochlik jest w naszym rządzie, jeśli chodzi o zabezpieczanie prawa banków właśnie do rozstrzygania we własnym interesie. Przypomnę, że te zmiany rozpoczął nie nikt inny tylko Waldemar Pawlak, kiedy był ministrem gospodarki. Przygotował projekt, który nawet wszedł na Radę Ministrów ze wszystkimi opiniami, z których też wynikało, że BTE jest szkodliwy. Ten projekt miał nie likwidować BTE, ale ograniczać jego złe skutki.

I, proszę państwa, co się stało z tym projektem? Projekt został gdzieś odesłany *ad acta*, mimo że ma nadany numer i jest oficjalnym dokumentem Rady Ministrów.

Dlaczego tak się dzieje, proszę państwa? Dlaczego pan przewodniczący podkomisji mówił, że był projekt PSL dotyczący także ograniczenia tych skutków, ale ktoś się wycofał? To już było bardzo dawno, ale nowego projektu nie widzimy. Kto i dlaczego czuwa nad tym, żeby BTE, instrument, który nie istnieje w normalnie funkcjonujących państwach, w Polsce ciągle obowiązywał?

Z tym pytaniem zostawiam państwa, żebyście państwo się zastanowili.

Jeżeli popatrzy się na interes społeczny wynikający, jak mówię, wprost z analizy Biura Analiz Sejmowych, która jest dostępna, to społeczeństwo traci, państwo traci, zyskują banki. Taki jest tego efekt i dlatego bardzo proszę o zapoznanie się bardzo dokładne z tymi analizami przed podniesieniem ręki czy wciśnięciem guzika za lub przeciw.

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Bożena Szydłowska (PO):

Dziękuję, panie pośle.

Ad vocem poprosiła pani minister.

Za chwilę udzielę głosu panu posłowi Żyżyńskiemu.

Sekretarz stanu w MF Izabela Leszczyna:

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, bardzo krótko, ale nie chciałabym, aby państwo zostali z takim przeświadczeniem, że Polska jest jakimś jedynym krajem, w którym funkcjonuje rozwiązanie prawne zdecydowanie gorsze niż w innych krajach.

Otóż, szwedzki bank, jeśli chce uzyskać nakaz zapłaty, składa wniosek bezpośrednio do komornika a w Holandii, jeśli zabezpieczeniem kredytu jest zastaw lub hipoteka, to też taki kredyt podlega bezpośredniej egzekucji prowadzonej przez bank. Natomiast w innych krajach, w których nie istnieje bankowy tytuł egzekucyjny, stosowane są rozwiązania podobne do naszych oświadczeń o dobrowolnym poddaniu się egzekucji, które są składane w trybie art. 777 kpc.

Powtórzę to, co powiedziałam: takie oświadczenie, oczywiście, możemy wprowadzić, ale ono ma takie konsekwencje, że kredytobiorca będzie musiał ponieść jeszcze koszty notarialne. I tylko to w gruncie rzeczy zmieni się w jego sytuacji.

Panie pośle, nie żyjemy w rzeczywistości idealnej, chociaż wszyscy byśmy sobie tego życzyli. Przewlekłość postępowań sądowych jest poważną bolączką naszego kraju a rozwiązania, które państwo proponujecie, po prostu ten stan tylko pogorszą.

Przewodnicząca poseł Bożena Szydłowska (PO):

Dziękuję pani minister.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana posła Żyżyńskiego.

Poseł Jerzy Żyżyński (PiS):

Dziękuję.

Mój kolega powiedział bardzo wiele. Chciałbym tylko dopowiedzieć pani minister taką rzecz. Powiedziała pani takie znamienne zdanie: „banki raczej nastawione są na współpracę", istotne jest to „raczej".

Pani minister, szanowni państwo, gdyby najlepszego prawa zapisanego na tablicach, które Mojżesz przyniósł z góry Synaj, dziesięć przykazań bożych – najlepsze prawo, wszyscy przestrzegali, to byłby raj na ziemi, jak to zostało powiedziane. Niestety, ludzie nie przestrzegają tych dziesięciu przykazań i niektórzy chcą ocyganić innych.

Na czym problem polega? Na tym, że prawo nie może być konstruowane pod jakieś idealizacje. Prawo musi wychodzić naprzeciw wypaczeniom, naprzeciw takim problemom, że ktoś naciąga, ktoś chce okraść, czyli naprzeciw problemom, które dzieją się w życiu realnym.

Miałem przypadek pewnej takiej pani przedsiębiorcy, która niemalże ze łzami w oczach mówiła mi: zróbcie coś z tym bankowym tytułem egzekucyjnym, bo bank – nie powiem jaki – ograbił mnie z majątku, zablokował mi wszystkie konta po to, żeby w gruncie rzeczy działać na rzecz konkurenta.

Gdyby nie było bankowego tytułu egzekucyjnego, czyli obowiązywałaby normalna zasada równości stron… Zasada równości stron to jest zasada cywilizacji zachodniej. Opowiadanie, że w Szwecji, że gdzieś… To tak nie funkcjonuje po prostu. To nie tak funkcjonuje. To funkcjonuje też w innej kulturze, pamiętajmy.

Działamy w takich warunkach, że u nas buduje się dopiero tak naprawdę po czterdziestu latach zastoju (kiepsko budowało się przez te dwadzieścia pięć lat) gospodarka rynkowa. Trzeba wypracować zasadę równości stron, podstawy zasady równości stron. Bankowy tytuł egzekucyjny stawia w wyraźnie uprzywilejowanej pozycji banki w stosunku do ich klientów. W sytuacji, kiedy ci klienci znajdują się w pewnych trudnościach i mają jakieś problemy ze spłatą kredytów, banki zamiast wychodzić naprzeciw tym trudnościom, wykorzystują często, jak się okazuje (mówię o tym konkretnym przykładzie, który znam z życia) w czyimś interesie, ten bankowy tytuł egzekucyjny, doprowadzając do ruiny swoich innych kontrahentów. Właśnie po to chcemy zlikwidować ten bankowy tytuł egzekucyjny, żeby zbudować tę równość stron.

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Bożena Szydłowska (PO):

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa posłów…?

Jeszcze pan poseł?

Poseł Adam Abramowicz (PiS) – spoza składu Komisji:

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, chciałbym tylko odnieść się do wypowiedzi ministerstwa, jakoby w innych krajach funkcjonował taki instrument jak BTE.

Otóż w tej opinii, którą przecież firmuje Biuro Analiz Sejmowych, czyli organ wiarygodny, jest napisane, cytuję, „warto zwrócić uwagę na to, że w pozostałych krajach Unii Europejskiej banki nie mają przywileju egzekucyjnego, jakim jest bankowy tytuł egzekucyjny, a jednak funkcjonują bez niego. Co więcej, żaden kraj Unii Europejskiej nie planuje takich przywilejów wprowadzić. Nie widzą takiej potrzeby".

Koniec cytatu.

Przedstawianie więc jakichś wyrwanych z kontekstu przykładów Szwecji nie znajduje jednak odzwierciedlenia w rzeczywistości.

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Bożena Szydłowska (PO):

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Zuba.

Poseł Maria Zuba (PiS):

Z wypowiedzi pani minister wynika, że problem istnieje. Stąd ta bojaźń, że jeśli zostanie zlikwidowany bankowy tytuł egzekucyjny, wówczas będzie nawałnica w sądach.

W związku z tym mam pytanie: jaka jest skala problemu i czy państwo nadzorujecie, jak ten system działa u nas w Polsce? Jakie macie z tego wnioski?

Pani minister stwierdziła, że przygotowujecie rozwiązania. Jakiego rodzaju to będą rozwiązania? Co one zabezpieczą, co one zagwarantują obywatelowi? Jakie one dadzą zabezpieczenia polskiemu kredytobiorcy-obywatelowi.

Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Bożena Szydłowska (PO):

Dziękuję, pani poseł.

Bardzo proszę, w międzyczasie do głosu zgłaszał się pan prezes Związku Banków Polskich. Pan prezes Bańka, bardzo proszę.

Wiceprezes Związku Banków Polskich Jerzy Bańka:

Bardzo dziękuję.

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, chciałbym przede wszystkim podziękować panu przewodniczącemu Wiesławowi Janczykowi za stworzenie możliwości przeprowadzenia takiej nieskrępowanej merytorycznej dyskusji na posiedzeniu podkomisji stałej, gdzie te wszystkie argumenty wielokrotnie były powtarzane. Zebrano bardzo obszerny materiał faktograficzny a także analityczny, który pozwolił na podjęcie takiej a nie innej decyzji.

Jednocześnie chciałbym odnieść się do kilku wypowiedzianych przed chwilą kwestii.

Chciałbym podkreślić, że beneficjentem tego przywileju (bo jest to niewątpliwy przywilej egzekucyjny) są jednak klienci banków – deponenci. To nie bank jest beneficjentem. To jest nieprawdziwa teza, bowiem pamiętajmy o tym, że bank (jak to było wielokrotnie już tutaj powiedziane) działa w oparciu o powierzone środki a bankowy tytuł egzekucyjny w naszych realiach funkcjonowania całej gospodarki służy temu, aby przyspieszyć i zapewnić sprawność przeprowadzania postępowań egzekucyjnych tylko w tych wypadkach, kiedy dłużnik tych długów nie spłaca.

A przykład, chociażby SKOK Wołomin, pokazuje, jakie jest realne zagrożenie dla pieniędzy Polaków.

Pamiętajmy także, że ta kwestia dotyczy także roszczeń co do zasady niespornych. W oparciu o tak zwaną zasadę autonomii woli, klient banku z góry zgadza się na to, że na wypadek, gdyby długu nie spłacał, upoważnia bank do wystawienia takiego tytułu egzekucyjnego, który następnie jest w oparciu o sądową klauzulę wykonalności podstawą prowadzenia postępowania egzekucyjnego. Ale to i tak w żadnym razie nie pozbawia klienta-dłużnika możliwości zaskarżenia do sądu i dochodzenia swoich racji przed sądem. Klienci bez żadnego problemu mogą z tej drogi korzystać. Istnieją tutaj w pełni gwarancje zapisane w Kodeksie postępowania cywilnego, które mają wprost zastosowanie.

Niestety, długi trzeba spłacać i nie ma magicznych sposobów na pozbycie się tychże długów.

Te zarzuty, które były tutaj przedstawiane, w mojej ocenie są raczej wyrazem rozczarowania państwa posłów brakiem skutecznych instrumentów restrukturyzacji zadłużenia w Polsce, ale chcę przypomnieć, że przecież od 1 stycznia tego roku funkcjonują już przepisy znowelizowanej ustawy o upadłości konsumenckiej. To przecież dzięki państwa determinacji udało się naprawić błędy sprzed kilku lat. Aktualnie trwają prace nad nowym prawem restrukturyzacyjnym, które będzie niezwykle pomocne dla przedsiębiorców w rozwiązywaniu ich problemów w czasach kryzysu ekonomicznego.

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Bożena Szydłowska (PO):

Dziękuję, panie prezesie.

Za chwilę udzielę głosu pani poseł Zubie i panu posłowi Szmitowi, ale – w międzyczasie – padło pytanie do ministerstwa ze strony pani poseł Zuby.

Pani minister, bardzo proszę o odpowiedź.

Sekretarz stanu w MF Izabela Leszczyna:

Pani poseł pytała o liczbę tytułów egzekucyjnych wystawianych przez banki. Mogę przedstawić dane, które mam. W roku 2009 to było 707 tys., w roku 2010 – 1050 tys., w roku 2011 – 900 tys. Warto natomiast pamiętać o tym, że zaskarżono…

Szanowni państwo, bankowy tytuł egzekucyjny tak, jak powiedział pan prezes, wystawiany jest wtedy, kiedy dłużnik nie spłaca zaciągniętego kredytu. Wszyscy chyba

zgodzimy się na tej sali, że zaciągnięte kredyty należy spłacać. Pamiętajmy natomiast, że zaskarżonych na 900 tys. zostało tylko kilkadziesiąt bankowych tytułów egzekucyjnych, bo przecież klient ma prawo taki tytuł zaskarżyć.

Pani poseł Zuba pytała natomiast o szczegółowe rozstrzygnięcia w naszym projekcie implementacji dyrektywy dotyczącej umów o kredyty hipoteczne. Bardzo proszę panią dyrektor Wachnicką, żeby udzieliła odpowiedzi.

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Bożena Szydłowska (PO):

Dziękuję, pani minister.

Bardzo proszę panią dyrektor.

Zastępca dyrektor Departamentu Rozwoju Rynku Finansowego w Ministerstwie Finansów Agnieszka Wachnicka:

Dziękuję, pani przewodnicząca.

Zasadniczym celem wyrażonym w dyrektywie w sprawie umów o kredyt związanych z nieruchomościami jest takie ukształtowanie stosunków prawnych pomiędzy kredytodawcami i kredytobiorcami, aby w sytuacji zaległości w spłacie egzekucja stanowiła swego rodzaju ostateczność. Takie też rozwiązanie będziemy przyjmować, implementując tę dyrektywę do polskiego porządku prawnego.

W związku z tym, przewidziane są rozwiązania takie, że – przede wszystkim – przed wystawieniem bankowego tytułu egzekucyjnego bank będzie musiał wezwać dłużnika do zapłaty tego (w tej chwili prawo bankowego nie nakazuje tego). To zostanie rozciągnięte na wszystkie stosunki prawne, w których wierzycielem jest bank, nie tylko na kredyty hipoteczne.

Bank, wzywając dłużnika do zapłaty, będzie musiał wyznaczyć minimalny termin, w którym ta wierzytelność, zobowiązanie dłużnika, powinno zostać spłacone. Będzie musiał również w tym wezwaniu przekazać informację, że w przypadku braku spłaty w określonym terminie wystawi bankowy tytuł egzekucyjny, poinformować o skutkach wystawienia takiego bankowego tytułu egzekucyjnego oraz poinformować o możliwościach prawnych, czyli z jakich instrumentów prawnych może dłużnik skorzystać w sytuacji, gdyby kwestionował czy to wysokość zadłużenia, czy to w ogóle istnienie zadłużenie albo jakiekolwiek wątpliwości w związku z wystawionym bankowym tytułem egzekucyjnym.

W tej chwili, rzeczywiście, może być tak, że klient, podpisując oświadczenie o poddaniu się egzekucji (najczęściej następuje to w umowie kredytowej) nie ma świadomości tego, z jakich instrumentów prawnych może skorzystać w sytuacji wystawienia przeciwko niemu bankowego tytułu egzekucyjnego.

Te problemy będziemy chcieli usunąć na etapie implementacji.

Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Bożena Szydłowska (PO):

Dziękuję, pani dyrektor.

Bardzo proszę o głos panią poseł Zubę, pana posła Szmita i panią poseł Masłowską.

Poseł Maria Zuba (PiS):

Pani minister przedstawia nam informacje, że istnieje możliwość zaskarżenia do sądu bankowego tytułu egzekucyjnego, natomiast chciałabym zapytać panią minister, ile kredytobiorców zostało uprzedzonych wcześniej o tym, że w stosunku do nich będzie wszczęte postępowanie a ilu z chwilą rozpoczęcia procedury zawłaszczenia majątku?

Mówienie, pani minister, o tym, że jest możliwość dochodzenia praw przed sądem, prawdopodobnie wynika z tego, że nikt nie trafił do pani minister w sytuacji, kiedy właśnie przeciwko niemu są wszczęte procedury i kiedy taka osoba zostaje zupełnie bez środków finansowych. Dlatego też wskazywanie na takie narzędzie jest bardzo nieuczciwe i jest bardzo powierzchownym potraktowaniem sprawy.

Przedstawiciel Związku Banków Polskich, pan wiceprezes, pokazuje nam jako przykład Wołomin. To jest bardzo dobry przykład, szanowni państwo, bo to pokazuje, gdzie w naszym kraju jest KNF. Komisja Nadzoru Finansowego, która ma chronić obywa-

tela, ma chronić kredytobiorcę, otrzymuje sygnał, że w SKOK Wołomin jest źle i nic nie czyni…

Poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Pani poseł, włączę się do tej dyskusji.

Prosiłabym, żeby mówić prawdę – SKOK Wołomin to jest przykład zupełnie czegoś innego – wyłudzenia.

Poseł Maria Zuba (PiS):

Przepraszam, pani przewodnicząca, nie była pani obecna w czasie dyskusji…

Poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Byłam.

Poseł Maria Zuba (PiS):

W wypowiedzi pana prezesa taki przykład padł.

W związku z tym chcę pokazać na tym przykładzie, jak właśnie ten rząd: PO i PSL, wszystkie ciężary spycha na obywatela. Kiedy KNF nie dopilnowuje i nie podejmuje żadnych działań, działań do których jest powołana, do podejmowania których otrzymuje kompetencje prawne, wówczas w sytuacji bramkowej ciężar i odpowiedzialność spada najczęściej na obywatela i najczęściej na polskiego przedsiębiorcę, bo kto dzisiaj bierze kredyty? Polski przedsiębiorca. Mówienie tutaj, że gdyby nie było bankowego tytułu egzekucyjnego to sytuacje mające miejsce w SKOK Wołomin byłyby nagminne, jest nieuczciwe, bo tam ta sytuacja zaistniała w wyniku tego, że KNF w odpowiednim czasie nie zareagowała i tak jest w innych bankach.

Przewodnicząca poseł Bożena Szydłowska (PO):

Dziękuję pani poseł. O głos poprosiła pani przewodnicząca Skowrońska.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Ad vocem do tego, co mówi pani poseł Zuba, i o sposób rozumowania w tej sprawie.

Bardzo prosiłabym, abyśmy nie próbowali deformować sytuacji, w której znalazły się niektóre podmioty należące do SKOK. Powołaliśmy specjalną podkomisję, która będzie się tym procesom przyglądała w dalszym ciągu. Odbyliśmy trzy posiedzenia. Rozmawialiśmy na ten temat ponad dwadzieścia godzin. Sytuacja, w której…

Pewnie trzeba było wcześniej znowelizować ustawę albo nie przekazywać jej do Trybunału Konstytucyjnego. Wtedy sytuacja na rynku byłaby zdecydowanie lepsza. Wtedy sytuacja byłaby zdecydowanie lepsza. Powiedziałabym tak: nie wiem, jaką intencję miał pan prezes Związku Banków Polskich, mówiąc o sytuacji w SKOK Wołomin, ale wydaje się, że w tym zakresie rozumowanie należałoby przeprowadzić w sposób następujący.

Pieniądze zostały powierzone spółdzielczej kasie oszczędnościowo-kredytowej. W tym zakresie prowadziła ona mało ostrożną działalność związaną z zabezpieczeniem, która doprowadziła do trudnej sytuacji, która – pomimo podejmowanych działań przez Komisję Nadzoru Finansowego (bo nie było pomocy ze strony Kasy Krajowej, która odmówiła pomocy tej kasie, przypomnę drugie posiedzenie jawne w tej sprawie) – doprowadziła do tego, że trzeba było rozpocząć zupełnie inny proces. Klienci, dzięki właśnie naszym pracom dotyczącym ostrożności w tym sektorze, zostali objęci gwarancjami Bankowego Funduszu Gwarancyjnego, do którego – ale mówimy o sytuacji SKOK Wołomin, do którego SKOK nie włożyły wiele pieniędzy.

I to wszystko.

Przewodnicząca poseł Bożena Szydłowska (PO):

Dziękuję, pani przewodnicząca.

Bardzo proszę, po kolei będę udzielała głosu.

Pan poseł Szmit.

Poseł Jerzy Szmit (PiS):

Tak, Jerzy Szmit.

Pani przewodnicząca, ja rzeczywiście nie wiedziałem, że pani przewodnicząca Skowrońska wróci jeszcze do sprawy wypowiedzi pana prezesa Bańki dotyczącej SKOK Wołomin, jednak dla jasności chciałbym wszystkim przedstawić taką faktografię. Otóż…

To będzie krótka wypowiedź – nie wzdychajcie tak, szanowni państwo.

Przez blisko dwadzieścia lat spółdzielcze kasy oszczędnościowo-kredytowe prowadziły politykę depozytową, działalność depozytową i kredytową i nie korzystały z bankowego tytułu egzekucyjnego czy tego instrumentu, który przedtem nazywał się trochę inaczej – i jakoś sobie z tym radziły. Natomiast, od blisko dwóch lat takie prawo wraz z nowelizacją ustawy o spółdzielczych kasach zostało im przyznane i SKOK Wołomin jakoś nie potrafił tego prawa odpowiednio użyć, żeby ściągnąć zobowiązania, więc to nie jest sprawa w tym przypadku systemu, tylko jego stosowania.

Podsumowując, chciałbym też powiedzieć, że można normalnie funkcjonować na rynku finansowym bez tego instrumentu, natomiast to jest jedynie sprawa stosowania właściwej polityki.

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Bożena Szydłowska (PO):

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Masłowska.

Poseł Gabriela Masłowska (PiS):

Mam pytanie do pani minister Leszczyny.

Powiedziała pani, że mimo, że wystawianie przez banki BTE dotyczyło ponad miliona przypadków to tylko kilkadziesiąt tysięcy zostało zaskarżonych przez kredytobiorców. Czy pani uważa, że jest to wystarczający argument do utrzymywania BTE, przemawiający za słusznością BTE, skoro opłata za zaskarżenie wynosi 5% wartości zobowiązania?

Często są to duże sumy a, na pewno, są to dodatkowe wydatki dla osób i firm znajdujących się w już i tak trudnej sytuacji. A zaskarżenie przecież nie wstrzymuje egzekucji.

To są te dwa czynniki, które powstrzymują poszkodowanych przed sięganiem po instytucję zaskarżenia. Proszę nie insynuować, że tylko tyle przypadków zaskarżeń świadczy o tym, że banki miały słuszność i, że kredytobiorcy pogodzili się z tym. Nie pogodzili się z tym, ale warunki prawne, które zostały stworzone, nie pozwalają im na skorzystanie z tej procedury zaskarżenia.

Przewodnicząca poseł Bożena Szydłowska (PO):

Dziękuję, pani poseł.

Bardzo proszę, pan poseł Abramowicz.

Poseł Adam Abramowicz (PiS) – spoza składu Komisji:

Dziękuję, pani przewodnicząca.

W nawiązaniu do wypowiedzi pani poseł Masłowskiej chciałbym podać przykład, w jaki właśnie sposób to działa i dlaczego większość ludzi i podmiotów gospodarczych nie korzysta z tego pozwu przeciwegzekucyjnego.

Otóż, w przypadku, kiedy w Polsce nastąpił ogromny drenaż majątku narodowego (ocenia się nawet kilkanaście do kilkudziesięciu miliardów złotych) w tak zwanych opcjach walutowych, przedsiębiorcy, którzy nie zgadzali się na to, że zawarli takie umowy, otrzymywali od banków taką oto propozycję: szanowni państwo, my wiemy, że wy nie macie tych pieniędzy teraz, i nie chcemy, żebyście zamykali firmę. Mamy dla państwa doskonałą propozycję: zamienimy wasze zobowiązania w kredyty.

A przedsiębiorca pyta: a jeżeli my się nie zgadzamy na to, bo uważamy, że mamy rację, że po prostu nas oszukaliście w tych umowach to, co będzie?

„No, proszę państwa, wtedy wystawiamy BTE, blokujemy wam konta, a wy sobie dochodźcie sprawiedliwości w sądzie”.

Przypomnę o pięcioprocentowej wpłacie, która w przypadku opcyjnym to były olbrzymie kwoty dla firm, które były już w bardzo niekomfortowej sytuacji, bo miały zajęte konta i komornik już windykował należności.

Zmierzam teraz do pytania (bo cieszą nas te obietnice pewnego łagodzenia skutków bankowego tytułu egzekucyjnego, padły tutaj takie obietnice), mam więc pytanie: jeżeli

macie państwo szczere intencje dotyczące łagodzenia skutków, a chodzi wam tylko i wyłącznie o skuteczność banków w odzyskiwaniu należności, to odpowiedzcie na takie pytanie. Czy w tych państwa propozycjach (adresuję pytanie do ministerstwa) będzie, na przykład, taki zapis, że wszyscy, którym zostały wystawione bankowe tytuły egzekucyjne, będą zwolnieni z opłaty sądowej w wysokości 5% na rzecz na przykład opłaty ryczałtowej, niech to będzie 100 zł?

To jest jedna propozycja. Zobaczymy, jakie są państwa intencje w tej sprawie.

I druga: czy wniesiecie także propozycję wstrzymania egzekucji w momencie wniesienia pozwu przeciwegzekucyjnego?

Jeżeli obiecacie, że wprowadzicie te dwie rzeczy to niech BTE istnieje. Rzeczywiście to będzie uproszczony sposób, będą mniejsze koszty i z tym można się zgodzić. Nie można jednak zgodzić się z tym, że jedna strona zainteresowana bez sądu może decydować, kto ma rację w sporze a jednocześnie drugą stronę pozbawia się praw dochodzenia sprawy w sądzie, nakładając na nią pięcioprocentową opłatę to, po pierwsze, a – po drugie – nie wstrzymując egzekucji.

Bardzo więc proszę o odpowiedź na pytanie, czy państwo pójdziecie w tym kierunku i czy w tej implementacji będą takie dwa zapisy?

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Bożena Szydłowska (PO):

Do głosu jako kolejny zapisał się pan poseł Marcin Święcicki.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Marcin Święcicki (PO):

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, chciałbym tylko sprostować, że Komisja Nadzoru Finansowego robiła już tylko porządek w SKOK Wołomin, że to Kasa Krajowa SKOK zatwierdziła poprzedni zarząd, zatwierdzała sprawozdania, dawała tytuł wyróżnienia menadżerom SKOK Wołomin.

Dopiero, kiedy Komisja Nadzoru Finansowego przeprowadziła tam kontrolę, ujawniły się tam rozmaite sprawy. I to Komisja Nadzoru Finansowego podała do prokuratury i wszczęła postępowanie o ustanowienie komisarza. Nie robiła tego Kasa Krajowa wcześniej, chociaż miała przesłanki do tego, żeby takie rzeczy zrobić.

Przepraszam więc bardzo, jeśli pani Zuba twierdzi, że ktoś nie sprawował porządnie nadzoru nad SKOK Wołomin, to była to Kasa Krajowa, która do tego wszystkiego dopuściła, a nie KNF, która to wszystko już czyściła, zmieniała i podjęła odpowiednie i stosowne kroki, żeby ratować wkłady w tej kasie, na ile to się dało.

Przewodnicząca poseł Bożena Szydłowska (PO):

Dziękuję, panie pośle.

Jako kolejna pani poseł Zuba, bardzo proszę.

Poseł Maria Zuba (PiS):

Ja przepraszam, ale idziemy w dyskusję zupełnie nie na temat.

Jeżeli tak chcemy rozmawiać na temat wrzutek, to rozmawiajmy. Osiemnaście miesięcy temu Komisja Nadzoru Finansowego otrzymała od Kasy Krajowej list, pismo, w którym została poinformowana o tym, jaka jest sytuacja. Nie zrobiła nic w tym względzie. Teraz, kiedy trwa kampania prezydencka, trzeba się ratować, więc zaczynają się im tym interesować a, państwo – z waszych dyskusji, z waszych wypowiedzi wynika, że Komisja Nadzoru Finansowego jest tylko po to, żeby brać wysokie pensje, natomiast to, co się dzieje na rynku bankowym, to, co dzieje z kredytobiorcami, zupełnie jej nie obchodzi. Nie chroni obywatela.

Żadna instytucja w tym kraju nie chroni obywatela.

Źle się dzieje w tym państwie.

Przewodnicząca poseł Bożena Szydłowska (PO):

Proszę państwa, zdaje się, że poziom dyskusji idzie w zupełnie innym kierunku, nie skupiamy się na materii, która jest przedmiotem tego posiedzenia Komisji, więc bardzo proszę i apeluję *ad rem*.

Pani przewodnicząca Skowrońska poprosiła o głos, bardzo proszę.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Chciałabym właśnie prosić panią przewodniczącą Szydłowską, która przewodniczy posiedzeniu, abyśmy przeszli do procedowania, bo myślę, że dyskusja w podkomisji i w Komisji dotyczyła różnych spraw.

Nie ma innego sposobu, jak rozstrzygnięcie poprzez głosowanie i procedowanie tego sprawozdania. W tym zakresie naprawdę myślę, że na ten moment na wszystkie pytanie zostały udzielone odpowiedzi. Każdy z państwa doskonale wie, jaką decyzję podjąć. W tym zakresie zostało również przedstawione stanowisko rządu i powody jego sformułowania oraz ocena.

Nie pozostaje nam nic innego, jak rozstrzygnąć w głosowaniu.

To był głos adresowany do pani poseł Szydłowskiej, żeby przejść do procedowania sprawozdania.

Przewodnicząca poseł Bożena Szydłowska (PO):

Dziękuję bardzo.

Pani przewodnicząca, za moment przejdę do głosowania. O głos poprosiła jeszcze pani poseł Joanna Mucha. Nie mogę jej tego odbierać.

Bardzo proszę.

Poseł Joanna Mucha (PO):

Rezygnuję, dziękuję.

Przewodnicząca poseł Bożena Szydłowska (PO):

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, w związku z tym wszystkie wątpliwości rozstrzygniemy w głosowaniu.

Poseł Adam Abramowicz (PiS) – spoza składu Komisji:

Pani przewodnicząca, zadałem ministerstwu konkretne pytania i nie otrzymałem odpowiedzi.

Przewodnicząca poseł Bożena Szydłowska (PO):

Zgoda, ale w tej chwili kończymy już serię zadawania pytań. Pani minister odpowiedziała na pytania, pani dyrektor odpowiedziała na pytania.

Jeszcze pani minister chce coś uzupełnić, tak?

Bardzo proszę. W takim razie uprzejmie proszę.

Sekretarz stanu w MF Izabela Leszczyna:

Pytań było kilka, postaram się bardzo szybko odpowiedzieć.

Pani poseł Masłowska pytała o liczby, o to, ilu klientów otrzymuje informacje o wystawieniu bankowego tytułu egzekucyjnego. W prawie bankowym tego dzisiaj nie ma, ale w 2006 r. (pewnie pan prezes będzie mógł powiedzieć o tym lepiej i szerzej) walne zgromadzenie Związku Banków Polskich podjęło uchwałę, która zaleciła wszystkim bankom wcześniejsze wezwanie do zapłaty i informowanie klientów o konsekwencjach, jakie będą wobec nich podjęte w przypadku niedokonania tej wpłaty, a rząd – w implementacji, o której mówiła pani dyrektor – tę praktykę wprowadza do ustawy.

Jeśli chodzi o opłatę, o której państwo mówiliście, to opłata ta podlega zwrotowi, gdy kredytobiorca wygra proces.

Odpowiadając natomiast na pytanie pana posła Abramowicza – panie pośle, wprowadzenie automatycznego zawieszenia egzekucji w następstwie wniesienia powództwa nie jest dobrym rozwiązaniem, bo dzisiaj też regułą jest wniosek o zawieszenie egzekucji i ten, kto wnosi powództwo, ma do tego prawo, i to najczęściej robi. To jednak sąd ocenia, czy zawieszenie takie jest zasadne, czy nie.

Wydaje się, że wprowadzenie tutaj automatyzmu nie byłoby sensowne. To znaczy, moglibyśmy sobie wyobrazić sytuację, że takie zawieszenie automatyczne pozwoliłoby każdemu dłużnikowi, nawet nieuczciwemu, na doprowadzenie do zawieszenia praktycznie każdego postępowania egzekucyjnego. Natomiast już dzisiaj jest uprawnienie sądu do zawieszenia egzekucji tytułem zabezpieczenia roszczenia. W tej naszej implementacji to będzie. To zresztą już jest dzisiaj, natomiast automatu nie zamierzamy wprowadzić.

Jeśli natomiast chodzi o zmiany w opłacie, to w tej chwili mamy projekt założeń. Takie szczegóły rozstrzygamy w projekcie ustawy a nie w projekcie założeń, ale też nie wydaje się… Ktoś przecież musi zapłacić za to postępowanie. Zwykle musi płacić ten, kto jest winien temu postępowaniu. Strona, która przegrywa musi być przecież obciążona kosztami sądowymi. Nie mogą płacić wszyscy podatnicy.

Przewodnicząca poseł Bożena Szydłowska (PO):

Dziękuję bardzo, pani minister.

Przechodzimy do głosowania. Proszę państwa, czy jest sprzeciw wobec propozycji przyjęcia wniosku podkomisji o odrzucenie projektu w całości?

Poseł Wiesław Janczyk (PiS):

Jest sprzeciw.

Przewodnicząca poseł Bożena Szydłowska (PO):

Poddaję zatem pod głosowanie wniosek podkomisji o odrzucenie projektu ustawy w całości.

Kto jest za przyjęciem wniosku?

Kto jest przeciwny?

Kto się wstrzymał?

Poproszę o wynik.

Sekretarz Komisji Michał Nowak:

22 głosy za, 9 przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Przewodnicząca poseł Bożena Szydłowska (PO):

Dziękuję bardzo.

22 posłów głosowało za odrzuceniem projektu ustawy w całości, 9 posłów było przeciwnych, nikt się nie wstrzymał.

Dziękuję bardzo.

Stwierdzam, że wniosek o odrzucenie projektu ustawy z druku nr 1441 został przyjęty przez Komisję.

Komisja musi jeszcze wybrać posła sprawozdawcę, który przedstawi sprawozdanie Komisji na posiedzeniu plenarnym Sejmu.

Proponuję, aby posłem sprawozdawcą został pan poseł Janczyk. Słucham?

Poseł Wiesław Janczyk (PiS):

Dobrze, pani przewodnicząca, zgadzam się.

Przewodnicząca poseł Bożena Szydłowska (PO):

Zgadza się pan.

Czy jest sprzeciw wobec propozycji, aby posłem sprawozdawcą był pan przewodniczący?

Nie widzę.

Wobec niezgłoszenia sprzeciwu stwierdzam, że Komisja wybrała pana posła przewodniczącego na sprawozdawcę Komisji.

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Zanim zakończymy posiedzenie chciałabym wyjaśnić oraz doprecyzować, aby najmniejszej wątpliwości nie było w sprawie powołania podkomisji nadzwyczajnej do spraw realizacji ustaw, bo w tym zakresie mieliśmy do czynienia z kilkoma ustawami o spółdzielczych kasach oszczędnościowo-kredytowych.

Poproszę wybranych do składu podkomisji nadzwyczajnej członków o przybliżenie się do stolika, abyśmy po zakończeniu tego posiedzenia mogli kontynuować procedurę.

Chciałabym poinformować, że w związku ze zrealizowaniem porządku dziennego państwo posłowie mogą zapoznać się z protokołem, który będzie wyłożony w sekretariacie Komisji a także udostępniony w systemie elektronicznym.